

Feministka porównuje FGM do chirurgii plastycznej

30 maja 2017

Urodzony w Bangladeszu psychiatra Tanveer Ahmed, muzułmanin prowadzący praktykę w Sydney, skrytykował liberalną stronę sceny politycznej za bagatelizowanie barbarzyńskich praktyk dokonywanych na dziewczynkach w krajach muzułmańskich.

Za cel Ahmed obrał sobie kontrowersyjną australijską feministkę Germaine Greer, która okaleczanie kobiet dla pozbawienia ich możliwości odczuwania przyjemności seksualnej przyrównała do zabiegów chirurgii plastycznej pochwy.

Podczas kontrowersyjnego wystąpienia w programie Q&A na kanale ABC, Greer zbagatelizowała również proceder wydawania małych dziewczynek za mąż. Uznała też, że okaleczenie narządów rodnych dziewcząt to w gruncie rzeczy to samo, co obrzezanie mężczyzn, które jest częstym zabiegiem w Stanach Zjednoczonych.

„Muzułmanie i postępowcy wmawiają nam, że obrzezanie kobiet dotyczy tylko kultury” – powiedział dr Ahmed. „Uważana za ikonę feministka Germaine Greer postawiła znak równości między współczesnymi procedurami labioplastyki, nazywając je moralnym odpowiednikiem obrzezania kobiet”.

Była muzułmanka, urodzona w Somalii pisarka Ayaan Hirsi Ali prowadzi kampanię przeciwko tej praktyce, którą zna z własnego doświadczenia.

W tym samym programie lewicowa felietonistka „Guardiana” Van Badham stwierdziła z kolei, że okaleczanie kobiet nie jest wcale „endemiczne dla islamu”, mimo że Światowa Organizacja Zdrowia wskazuje 30 muzułmańskich krajów w Afryce, na Bliskim Wschodzie i w Azji, wliczając w to Indonezję, jako miejsca koncentracji tego procederu.

Na „Tweeterze” Van Badham napisała, że „Okaleczanie kobiet nie jest typowe tylko dla jednej kultury czy narodu; dla przykładu można podać Erytreeę, którą zamieszkuje większość chrześcijańska”. Pani Badham zapomniała jednak wspomnieć, że Erytrea zdelegalizowała okaleczanie kobiet w 2007 roku.

Dr Ahmed tłumaczy, że Koran nie wspomina o okaleczaniu kobiet, jednak proceder jest opisany w Hadisach, tekstach relacjonujących życie idealnego muzułmanina, Mahometa, co przekłada się na to, że obrzezanie kobiet jest związane z islamem. „Islam konserwuje przestarzałe praktyki jako boską prawdę” – podsumowuje Ahmed.

Ten ojciec dwóch córek skrytykował również umiarkowanych muzułmanów za wybielanie okrutnych islamskich praktyk przy jednoczesnym oskarżaniu ekstremistów o „zawłaszczanie” ich religii. „To klasyczny przykład wyparcia. Muzułmanie mocno wiążą swoją tożsamość z islamem, a potem każdą debatę traktują jak osobistą obrazę i od razu przyjmują postawę obronną. Ludzie mają prawo czuć się skołowani i nabrać podejrzeń” – stwierdził psychiatra.

Autorstwo: GB

Na podstawie: DailyMail.co.uk

Źródło: Euroislam.pl